

# Śląsk Cieszyński - pierwszy i w ezoteryzmie

Data publikacji: 28.11.2016 19:55

Wśród przepastnych i nie do końca do dziś opracowanych zbiorów Książnicy Cieszyńskiej znajdują się również liczne wydawnictwa ezoteryczne, które ukazywały się w Nydku i w Wiśle w okresie międzywojennym. Te niewielkie miejscowości były wówczas znaczącymi ośrodkami ruchu teozoficznego w Polsce (obok Warszawy, Krakowa czy Wilna), o czym przypomniał 25 listopada podczas wykładu z cyklu "Cymelia i osobliwości" Rafał Cholewa, pracownik tej zasłużonej placówki z ulicy Menniczej.

Rozwój ezoteryzmu, spirytyzmu i innych ruchów mających pogłębić wiedzę duchową Śląsk Cieszyński zawdzięcza przybyłemu pod koniec XIX wieku do Wisły Julianowi Ochorowiczowi, który, podług słów Cholewy, „spalił się jako naukowiec w Warszawie” i postanowił pod Stożkiem zająć się zjawiskami mediumicznymi, i tam dokonywał swych eksperymentów naukowych. To on doprowadził też do przekształcenia się Wisły z „podgórskiej dziury” w popularną miejscowość letniskową. – **Zapraszał do siebie postaci ze środowiska literackiego Warszawy** – podkreślił Cholewa. – **Bywali tu Konopnicka, Reymont i Prus.**

Ten ostatni uwiecznił Ochorowicza w „Lalce”, jako szalonego naukowca Geista, pochłoniętego *idée fixe* uzyskania metalu lżejszego od powietrza (o czym również wspomniął prelegent). – **Nagle jednak wyjechał do Warszawy i nigdy już do Wisły nie powrócił.**

Tymczasem znalazł on swoich naśladowców. Już w 1919 roku, a więc jeszcze przed ostatecznym podziałem Śląska Cieszyńskiego, w Nydku pod Czantorią powstało Polskie Towarzystwo Teozoficzne, o zasięgu ogólnokrajowym, na którego czele stanął Andrzej Kajfosz\*. Wydawało ono pierwsze na ziemiach polskich pismo ezoteryczne „Wyzwolenie” („miesięcznik poświęcony badaniu tajemnych dziedzin duszy, reformie życia i pielęgnowaniu wyższej kultury duchowej”), przekształcone następnie w „Teozofję” („miesięcznik poświęcony pielęgnowaniu wyższej kultury duchowej i brataniu ludzkości”). – **Prócz artykułów teozoficznych, pisano tam też o wegetarianizmie i zielolecznictwie, a także propagowano esperanto** – dodał Cholewa.

W 1921 roku Józef Chobot, nauczyciel z Łazów, wypuścił na rynek prasowy „Odrodzenie” – „miesięcznik poświęcony sprawom odrodzenia człowieka i badaniom zjawisk duchowych”, początkowo ukazujący się w Cieszynie, a potem w Katowicach. Tam też Chobotprowadził wydawnictwo Książnica Wiedzy Duchowej, \*w którym ukazywały się m.in. książki słynnej „Jasnowidzącej z Wisły”, Agnieszki Pilchowej (Agni P.), domniemanej autorki „Przepowiedni” opublikowanej po raz pierwszy w krakowskim „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym” pod koniec marca 1939 r.

Kolejne pismo ezoteryczne, na które zwrócił uwagę Rafał Cholewa podczas swej prelekcji, to redagowany od 1929 roku przez Jana Hadyneę w wiślańskiej willi „Sfinks” miesięcznik „Hejnał”, którego podtytuł brzmiał dość intrygująco: „nad morzem życia ze szczytów prawa ducha i praw człowieka”.

Jednak obranie przez ówczesnych teozofów, ezoteryków i spirytystów Wisły na swoją duchową stolicę nie spotykało się ze szczególną tolerancją mieszkańców, by już nie wspomnieć o jakiegokolwiek sympatii. – **Określano ich nazwą „szpyrytusy”** – nadmienił Cholewa. – **Zwalano na nich winę, że to przez nich jest w Wiśle tylu alkoholików i ludzi w depresji. Raz do willi „Sfinks” wtargnął ksiądz katolicki z wodą święconą, inny ksiądz, tym razem ewangelicki, zwiączał liczbę godzin biblijnych przeciw ezoterykom.**

Prelekcja Rafała Cholewy spotkała się ze sporym zainteresowaniem słuchaczy, jednak nie zabrakło typowych w takich wypadkach przyczynków. Radiesteta Czesław Stuchlik zareklamował spotkania prowadzonego przez siebie w Domu Narodowym Koła Radiestetów i ostrzegał przed tzw. żyłami wodnymi na drodze w okolicach Pogwizdowa. Historyk i teolog dr Józef Szymeczek podzielił się nurtującą go kwestią, jak to się stało, że młody, 19-letni górnik

Andrzej Kajfosz został członkiem czeskiego Towarzystwa Teozoficznego w Pradze; stwierdził ponadto, że warto byłoby wydać prace nydeckiego teozofa i że jak najbardziej przymierza się do tego. Tymczasem dr hab. Izabela Trzcńska z Katedry Porównawczych Studiów Cywilizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie zajmuje się w ramach pewnego grantu „rekonstrukcją polskiej tradycji ezoterycznej” zachęciła zebranych do współpracy.

Natomiast Renata Czyż, dyrektor wiślańskiej biblioteki miejskiej miała konkretną uwagę co do wysłuchanej treści. Stwierdziła otóż, że Ochorowicz po swej śmierci został przez środowiska spirytystyczne zmitologizowany i zawłaszczony, czemu stanowczo zaoponował Cholewa.

Reasumując słuchacze wyszli z Książnicy bogatsi o tę wiedzę, że Śląsk Cieszyński nie tylko w odzyskaniu niepodległości był pierwszy, czy w zastosowaniu parytetu płciowego w organach przedstawicielskich, ale również grał pierwsze skrzypce w koncercie rozwoju nauk ezoterycznych, które były wszak kamieniem węgielnym współczesnego New Age'u.

(ÿ)